



6 SIERPNIA

Nr 1-2

Kraków - Oleandry ① dnia 10. II. 1985 r.

Rok I.

W miesiącu styczniu przypadła kolejna już 122 rocznica wybuchu powstania-ostatniego w XIX w., które przeszło do historii jako Powstanie Styczniowe. W nocy 22 stycznia 1863 aby zapobiec brance do armii rosyjskiej i by ratować zagrożone struktury konspiracyjne Komitet Centralny przekształcony w Tymczasowy Rząd Narodowy zdecydował się dać sygnał do walki. Sytuacja była trudna, od upadku Powstania Listopadowego naród polski nie posiadał regularnej armii. Nie było własnego Rządu i Skarbu. Sieć spiskowa obejmowała ok. 20 tys. osób. W pierwszy bój wyruszyło ok. 5 tys. powstańców. W tym ruch powstańczy objął całe terytorium Królestwa Polskiego - siła zbrojna wzrosła do 10 tys. ludzi. Zamierzając w kwietniu i maju powstanie uratowała szlachta, licznie napływając do leśnych partii. Przewaga armii rosyjskiej, wewn. walki w obozie powstańców doprowadziły do upadku insurekcji. 5 VIII 1864 oprawcy rosyjscy stracili na stokach Cytadeli ostatnich pięciu członków Rządu Narodowego z A. Trauguttem. Opór zbrojny trwał jednak do kwietnia 1865 29. IV. 1865 wojska ros. rozbiły na Podlasiu ostatni powstańczy oddział gen. ks. Stanisława Brzóska. D-oc został powieszony przez ros. siepaczy.

Powstanie zakończyło się podwójną klęską - militarną sadaną przez rosyjanie i ideologiczną - przez własne społeczeństwo, które wyparło się powstania i zdemoralizowane zaczęło wysyłać adresy wiernopoddane do cara. Wysłano ich kilkaset z ponad stu tys. podpisów.

Powstanie pochłonęło ponad sto tys. ofiar poległych i pomordowanych.

Długo trwał okres powstańczych rezeracji, a jeszcze dłużej okres apatii i niechęci do podejmowania jakichkolwiek przedsięwzięć o charakterze niepodległościowym. Na następny zryw trzeba było czekać 40 lat, znów przebrany, ale następny z 1914 był już zwycięski.

Oddajemy w ręce państwa pierwszy numer nowego pisma. Już tytuł wskazuje na to, że chcemy prezentować materiały związane z szeroko rozumianym OZYM: 6 SIERPNIA. Będziemy się starali ukazywać drogi Polaków do niepodległości aby w historii naszego Narodu próbować znaleźć odpowiedź na pytanie jak dziś wybić się na Niepodległość.

W roku 1985 przypadają bolesne dla Polaków rocznice.

50 lat temu zmarł Wzkrzesiciel Państwa Polskiego, jego Pierwszy Marszałek Józef PIŁSUDSKI.

40 lat temu w Jaśle usunkcjonowano likwidację niepodległego państwa polskiego.

45 lat temu w lesie katyńskim rosyjscy ludobójcy wymordowali polskich oficerów - jeńców wojennych.

W styczniu br. środowisko niepodległościowe poniosło bolesne straty:

w Nowym Jorku w wieku 93 lat zmarł gen. WP Wincenty KOWALSKI, ostatni żołnierz I Kompanii Kadrowej, kawaler Złotego i Srebrnego Krzyża Virtuti Militarii, dekorowany Odznaką UMSK 1981.2 jego śmiercią i KK bezpowrotnie odeszła w historię.

w Londynie w wieku 93 lat zmarł gen. WP Tadeusz PEŁCZYŃSKI b. legionista polski, szef sztabu AK.

w Rydułtowych w wieku 91 lat zmarł mjr WP Stanisław LESZCZYŃSKI b. legionista polski, posiadacz O.UMSK

"Spój kolego
w ciemnym grobie
niech się Polska
przyśni Tobie"

Pierwszy numer naszego pisma poświęcamy opublikowaniu pełnej dokumentacji Inicjatywy Obywatelskiej "Przeciw Przemocy" w Krakowie. Właśnie wiemy, że działalność Inicjatywy przejawem jest do istnienia suwerennego społeczeństwa, już Niepodległego Państwa. Red.

INICJATYWA OBYWATELSKA
W OBRONIE PRAW CZŁOWIEKA
"PRZECIW PRZEMOCY"
w Krakowie

A P E L

DO SPOŁECZEŃSTWA KRAJOWE

RODACY !

Skrytobójczy mord na osobie ks. Jerzego Popiełuszki doznany przez wyso-
kich funkcjonariuszy MSW wstrząsnął całym polskim społeczeństwem. Pogrzeb
zamordowanego duszpasterza zgromadził nieprzeliczone rzesze przybyłe z
najdalszych zakątków naszej Ojczyzny i stał się pełną powagi i mocy manifestacją
przeciwu narodu polskiego wobec przemocy i jego woli przerwania
raz na zawsze pasma zbrodni i łamania prawa przez tych, którzy powin-
ni bronić obywateli przed zbrodnią i bezprawiem. Kraj nasz od lat jest
widownią pobit, porwał i mordów na ludziach, którzy są niewygodni dla prze-
stawicieli władzy. Biję się w sposób bestialski ludzi biorących udział
w pokojowych manifestacjach, także po zatrzymaniu ich w budynkach komend
i aresztów. Biję się ludzi w czasie przesłuchań, dla wymuszenia zeznań w
sprawach politycznych i w sprawach o przestępstwa, pospolite. Kontarzą się
napady na ludzi podejrzanych o postawę opozycyjną wobec aparatu wła-
dzy, zakończone pobiciami, niejednokrotnie ciężkimi. Sprawców nigdy "nie
udaje się" ustalić. Wydłuża się lista ludzi, którzy zginęli z ręki przed-
stawicieli aparatu władzy w ostatnich trzech latach. W tym roku w Toruniu
i okolicy dokonano szczególnie licznych uprowadzeń i pobit osób podejrz-
nych o działalność opozycyjną. "Nieznani" sprawcy jak zawsze pozostali
bezkarni. Nastąpił wreszcie okrutny mord na katolickim kapłanie, kapelanie
sepechniętej do podziemia "Solidarności", dokonany skrytobójczo przez urzę-
dników MSW - oficerów SB. Przebrała się miara! Dość tych zbrodni. Dość ter-
roru i bezprawia. Żądamy ujawnienia winnych przestępstw przeciw obywatel-
om, postawienia ich przed sądem i ukarania! Występując z inicjatywą oby-
watelską w obronie praw człowieka - "Przeciw Przemocy", apelujemy do wszy-
stkich uczciwych ludzi, bez względu na ich przekonania polityczne, zarów-
no do społeczeństwa jak i do przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych
- do każdego rodaka niech każdy zrobi wszystko, co w jego mocy ażeby Pola-
ska nie była nigdy więcej widownią mordów politycznych, pobit, porwał i
prześladowań. Niech już nigdy nie triumfuje na polskiej ziemi z gruntu
obce i wstrętne polakom hasło "siła przed prawem"! Przeciwnie niechaj Po-
lska stanie się krajem poszanowania praw człowieka, praw podpisanych i
ratyfikowanych przez władze PRL (Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych,
Paktu Praw Ekonomicznych, Społecznych i Kulturalnych, Konwencji Międzynarodowej
Organizacji Pracy, Aktu Końcowego Konferencji w Helsinkach).

Celem Inicjatywy Obywatelskiej w Obronie Praw Człowieka - "Przeciw
Przemocy" jest:

- zbieranie i publikowanie danych o bezprawnej przemocy i prześladowa-
niach ze strony przedstawicieli władzy na obywatelach,
- udzielanie wszelkiej pomocy ofiarom tych prześladowań, w szczególności
pomocy prawnej, lekarskiej i finansowej.

Dlatego prosimy wszystkich którzy ulegli tego rodzaju prześladowaniom i
aktem przemocy lub posiadają informacje o prześladowaniach o przekazywa-
nie na adresy inicjatorów akcji wiadomości na ten temat. Wzywamy wszyst-
kich, zarówno społeczeństwo jak i przedstawicieli władz, do poparcia na-
szych żądań: 1. Kontrola społ. nad działaln. organów bezpieczeństwa i pro-
kuratury, poprzez m.in. dopuszczanie obrońców i przedstawicieli krajowych
i zagranicznych środków przekazu do postępowania śledczego i informacji
o śledztwie - od chwili jego wszczęcia. 2. Poszanowanie niezawisłości są-
dów m.in. poprzez przywrócenie do służby zwolnionych z powodów politycz-
nych sędziów. 3. Zaprzestanie blokowania inicjatyw obywatelskich zmie-
rzających do reaktywowania działalności patrolu na Wileńszczyźnie. 4. Peł-
nej i bezwarunkowej amnestii dla osób działających z pobudek polit. i oby-
watelskich, a w szczególności dla osób pozostających ciągle jeszcze w
więzieniach i aresztach. 5. Ustanowienie odrębnego statusu więźniów poli-
tycznych wg projektu społecznej komisji adwokatów polskiej. 6. Pełnego
poszanowania ratyfikowanych przez władze PRL międzynarodowych umów i

konwencji dotyczących praw człowieka i obywatela, m.in. poprzez niszczenie doprowadzenia do zgodności prawa krajowego z tymi zobowiązaniami pol. it.

Jesteśmy głęboko przekonani, że podpisując powyższy apel dopełniamy nasz ludzki i obywatelski obowiązek. Wzywamy wszystkich, którzy są przeciwni przemocy i bezprawiu, a za poszanowaniem praw ludzkich i obywatelskich, do przyłączenia się do naszej akcji poprzez złożenie swych podpisów pod powyższym apelem. Apel powyższy podpisali jako inicjatorzy:

Marek BIK - student, KPN, b.więzień polit. Kraków, ul. Felicjanek 10/12
 Lech R. BOCIAN - prawnik i politolog, działacz "S" Kraków, ul. Żutyska 53/138
 Zbigniew FIJAK - etnograf, prac.nauk. UJ, b.więzień polit. Kraków, ul. Powie-
 le 4/5 tel. 22 73 35

Mieczysław GIL - dziennikarz, działacz "S", b.więzień polityczny
 Kraków, os. Tysiąclecia 10/8
 Stanisław HANDZLIK - robotnik, działacz "S", b.więzień polit. Kraków,
 os. Boh. Września 35/62

Radosław HUGET - student, KPN, Kraków, ul. Szymanowskiego 4/6
 Andrzej IZDEBSKI - inżynier, b. żołn. AK, działacz "S", Kraków, ul. Bobrows-
 kiego 2/81

A. i B. KŁICH - student, przew. NZS AM, Kraków, ul. Tarłowska 19
 Maria KOCZUR - studentka Stanisław Dolny 346
 Stanisław KUS - inżynier, działacz "S" Kraków, ul. Komandosów 6/88
 Zygmunt ZENYK - psycholog, KPN, działacz "S", Kraków, ul. Zakątek 7/16
 tel. 37 63 05

Adam MACEDONSKI - plastyk, założyciel Instytutu Katyńskiego w Polsce,
 b.więzień polit. Kraków, ul. 18 stycznia 92/30

Mieczysław MAJDZIK - robotnik, działacz "S" Skawina, ul. Konstytucji
 3 Maja 1/12 (działacz ROPCio, b.więzień polit.)

Ryszard MAJDZIK - robotnik, działacz "S" adres j.w.

Przemysław MARKIEWICZ - student, Kraków, ul. Zakątek 7/16
 Wojciech MODELSKI - student, NZS, Kraków, ul. Śliska 12/23
 Edward NOWAK - inżynier, działacz "S", b.więzień polityczny, Kraków,
 os. Teatralne 25/38

Wojciech PĘGIEL - student, NZS, .przew. Samorządu Studenckiego UJ w 1981,
 Kraków, ul. Felicjanek 10/12

Jan ROKITA - prawnik, b. przew. NZS UJ, Kraków, ul. 1 maja 6/23
 Józef SAWA - robotnik, działacz "S" Kraków, os. Górali 9/40
 Witold TOS - robotnik, KPN, b.więzień polit. Kraków, os. Tysiąclecia 62/7

KOMUNIKATY OBYWATELSKIEJ INICJATYWY W OBRONIE
 PRAW CZŁOWIEKA " PRZECIW PRZEMOCY " w Krakowie

KOMUNIKAT nr 1 z dnia 14 listopada 1984

Dnia 11 XI br. odbyły się w Krakowie uroczystości związane ze Świętem Niepodległości. Mszę św. poprzedziła ceremonia złożenia wieńców i kwia-
 tów w krypcie Marszałka Józefa Piłsudskiego. Po nabożeństwie wielotysię-
 -czny tłum udał się w kierunku pl. Matejki, gdzie zgodnie z tradycją, ma-
 nifestacja została zakończona po odśpiewaniu pieśni religijnych i pa-
 -tristycznych. Należy podkreślić duże zainteresowanie uroczystościami we
 wszystkich środowiskach miasta, co znalazło swój wyraz w liczbie dele-
 -gacji składających kwiaty w krypcie Marszałka. Nie może budzić zastrze-
 -żeń strona organiz. uroczystości. Tak w czasie Mszy św. jak i podczas
 przemarszu wzdłuż Plant panowała atmosfera powagi. Wynikała ona przede-
 -wszystkiem z dojrzałości i doświadczenia; umiejętnością samokontroli uczest-
 -ników. Manifestujący dali wyraz swojemu oburzeniu w związku z samowła-
 -dą Ks. J. Popiełuski, wielokrotnie nawiązywali do innych przypadków
 przemocy (Grzegorz Przymyk, Bogdan Wronik). Pojawili się liczne wezwania
 do uwolnienia więzionych za przekonania, wyrazy poparcia dla "S" jako
 rzeczników i reprezentacji społeczeństwa. Demonstracja miała spokojny
 przebieg. NO i SB nie interweniowały. Okazało się znów, że porządek w
 mieście nie naruszają uczestnicy pokojowych manifestacji. Tak właśnie
 powinno być zawsze! Pamiętajmy, że możliwość swobodnego wyrażania naszych
 przekonań jest jednym z praw obywatelskich zagwarantowanych w Konsty-
 -tucji PRL. Uważamy więc, że wszelkie przesady i ograniczenia w swobodzie
 wyrażania są sprzeczne z sensem naszej działalności.

Równocześnie zwracamy się do wszystkich, których ew. obejmą rejestracje za udział w niedzielnych uroczystościach o przekazywanie informacji na nasze adresy.

Podpisali: sygnatariusze Inicjatywy (22 podpisy)

KOMUNIKAT nr 2 z dnia 20 listopada 1984

Od kilku dni PAP oraz rzecznik rządu PRL rozpowszechniają nieprawdziwą informację, jakoby apel do społeczeństwa Małopolski z dnia 7.XI 1984 proklamujący Obywatelską Inicjatywę w Obronie Praw Człowieka "Irzeciw Irzeczności" Region Małopolska, był przejawem nielegalnej działalności jego sygnatariuszy. PAP ogłosił również, że Urząd m. Krakowa wydał decyzję zakazującą dalszej działalności INICJATYWY. W zw. z tym pragniemy poinformować społeczeństwo Małopolski: 1. Sygnatariusze wspomnianego Apelu otrzymali decyzję Wydz. Społ.-Adm. Urzędu m. Krakowa z dnia 16.XI.br. informującą o wydaniu zakazu działalności "Inicjatywnego Komitetu Obrony Praw Człowieka w Krakowie" uzasadniając, że: "...jest to niezbędne ze względu na ważny interes społeczny...". Wyjaśniamy więc, że żaden z sygnatariuszy Inicjatywy Obywatelskiej nie jest założycielem wspomnianego w decyzji takiego Komitetu na terenie Małopolski. 2. Decyzja powyższa jest w świetle ustawodawstwa PRL nielegalna i sprzeczna z obowiązującym prawem, gdyż żaden z sygnatariuszy Apelu nie założył i nie zamierzał zakładać organizacji o charakterze trwałym o stałym członkostwie i ustalonych władzach. A jedynie wobec takiej organizacji administracja państwowa może wszcząć postępowanie delegalizacyjne. Inicjatywa Obywatelska nie jest związkiem trwałym, nie ma stałych członków ani władz. Rozwiązanie naszej Inicjatywy nastąpi natychmiast jak tylko ustanie w PRL łamanie prawa i stosowanie bezprawnej przemocy przez ludzi i instytucje powołane do obrony obywateli. Ponadto to postępowanie administracyjne, które poprzedziło wydanie wspomnianej decyzji przeprowadzono w dniach 15 i 16 XI br. uniemożliwiając stronom jakiegokolwiek wystąpienia we własnym interesie, przedstawienie swych racji i obronę praw. Niektórzy sygnatariusze w ogóle nie brali udziału w postępowaniu. 3. Działalność sygnatariuszy Inicjatywy Obywatelskiej nie pozostaje w żadnym związku z przepisami prawa o stowarzyszeniach. Podstawą prawną funkcjonowania inicjatyw społecznych i obywatelskich jest gwarantująca swobodę zrzeszeń art. 84 Konstytucji PRL. Przepis ten należy interpretować zgodnie z rytyfikowanym przez PRL Międzynarodowym Paktem Praw Politycznych i Obywatelskich, który zezwala na zbiorowe formy wyrażania opinii. Na identycznych podstawach prawnych opiera się działalność takich grup jak np. PROM czy Ruch Obronców Pokoju. 4. Sygnatariusze Apelu nie składali do władz żadnych wniosków o rejestrację w zgodzie z obowiązującym prawem (a w szczególności z Kodeksem Postępowania Administracyjnego). Bezasadnie wszczęte z urzędu postępowanie w sprawie n i g d y nie związanej z Inicjatywą jakiegokolwiek stowarzyszenia winno zostać jak najprędzej umorzone. Do uzyskania takiej legalnej decyzji dążyć będą powołani przez sygnatariuszy Apelu pełnomocnicy prawni. 5. Ponieważ władze, wszczynając bezprawne postępowanie i równie bezprawnie delegalizując nie istniejące stowarzyszenie wykazały pogardę lub nieznaną obowiązków w PRL prawa - sygnatariusze apelują do najwybitniejszych autoritetów krajowych i zagranicznych o ekspertyzę dotyczącą legalności funkcjonowania takiej grupy w świetle ustawodawstwa PRL i międzynarodowego. 6. Sygnatariusze Inicjatywy Obywatelskiej oświadczają też, że nielegalne decyzje administracyjne, jak i też groźby pod ich adresem, że strony rządu nie skłonią ich do zaprzestania aktywności. 7. Wątpliwości nasze budzi fakt, czy istotnie działalność przeciw przemocy jest sprzeczna z interesem społecznym.

Podpisali: sygnatariusze Inicjatywy (22 podpisy)

KOMUNIKAT nr 3 z dnia 4 grudnia 1984

W okresie 40-lecia PRL miało miejsce tysiące mordów dokonywanych przez funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa i wymiaru sprawiedliwości w całym państwie. Miały miejsce skrytobójstwa, zaś ofiarami saboteżów pałali najcenniejsze działości epoki, począwszy od czasów zwanych eufemistycznie "okresem kształtowania się władzy ludowej" aż do czasów współczesnych. Nawet w okresach względnej łagodności reżimu bito, torturowano więź-

nów pryzmaty się do tego bez osłonek, a argumentem za stosowaniem takich metod było, że ofiarami ich padają kryminaliści, ludzie z marginesu społecznego. Takie segregowanie obywateli na tych, co z łaski władzy są obywatelami, a tych, których władza jakiegokolwiek prawa pozbawiła na swoistą wymowę. Rachunku krzywd i szkodliwych popełnionych w ciągu 40-tu lat nie wyrównano nigdy, a do długiej listy krwawych rzezi i zbrodni z ludźmi o odmiennych poglądach przybijają nowe nazwiska. W okresie stanu wojennego ilość przestępstw i wykroczeń popełnionych przez aparat władzy i sił porządkowych wzrosła niepomniernie. Do reżymu wrócić należało bicie i maltretowanie osób zatrzymanych podczas demonstracji ulicznych, w aresztach śledczych, torturowanie psychiczne i fizyczne internowanych. Czynniki te funkcjonariusze Służby Więziennej jak i sprawowane specjalnie do więzień w celu tym. bojówki SB i ZOMO. Jak pisał Raport Komitetu Helsińskiego w Polsce w okresie od dnia 13.XII.81 funkcjonariusze MSW w czasie strajków i manifestacji pozbawili życia przynajmniej 52 osoby w wyniku i pobicia na komendach MO, lub w innych okolicznościach co najmniej 19 osób, w wyniku represyjnych akcji "nieznanych sprawców" zginęło co najmniej 9 osób. W wyniku represji milicyjnych samobójstwa popełniło co najmniej 5 osób. Z całą pewnością są to dane z 1982 r. a nie z 1981 r. Wobec osób maltretujących, wobec ich morderców nie wysłano żadnych konsekwencji, a mamy dowody na to, że wręcz przeciwnie, awansowały one szybko w hierarchii służbowej, były wyróżniane i nagradzane. W milicyjnych przypadkach, kiedy poszkodowani wnosili skargi lub skargi, sprawy albo według nie były rozpatrywane lub zastawały umiaru z braku dostatecznych dowodów winy lub niemożliwości znalezienia sprawców. I tak np. w regionie Małopolska dnia 13.X.1982 został zastrzelony oficer SB 20-letni robotnik Hut, Bogdan Wronik. Dnia 13.II.1982 rzeźnik popełnił samobójstwo rzucając się pod pociąg Stanisław Betley. Dnia 7.IX.1983 znaleziono zwłoki Tadeusza Frąsiera wbrew wyrafinnym poszukiwaniom uszereżowanym na zamach samobójczy. Wszystkie te sprawy zostały prawem umiarkowane. Osobną grupę stanowiły sprawy pobicia przez nieznanych sprawców działaczy "S" i opozycji, których podejrzewano o nie szanowanie działalności w okresie stanu wojennego. Przebywający w aresztach śledczych Komendy Wojewódzkiej w Krakowie przy ul. Magilskiej wice-przew. ZR NSZZ "S" Leszek Kusaj, został dotkliwie pobity - sprawców pobicia nie ustalono. Działacz "S" z N. Sędzi Jerzy Wykiel został pierwszy z ulicy przez szeregów, z których jeden był w mundurze milicyjanta. Bity i torturowany, następnie nieprzemyślnie porzucony na szosie podmiejskiej. Przewodn. Sekcji Drukarzy NSZZ "S" w Drukarni Prasowej w Krakowie Ryszard Lebiest został pobity przez "nieznanych sprawców" - w wyniku pobicia został inwalidą. Pracownica ZR Anna Mucha została w centrum Krakowa pobita do nieprzytomności. Te wyrzutowe podane fakty nie obrazują w żadnym wypadku rozmiarów represji jawnych i zakamuflowanych. Przeciwnie obywateli, którzy nie potrafili nie zawsze mieć dość odwagi by wnieść skargę, nie zawsze wiedzieli do kogo się zwrócić, by dochodzić sprawiedliwości. Będziemy dążyć do zajęcia się wszystkimi sprawami tego typu. Staraliśmy się z gorącym apelem do wszystkich, wobec których dopuszczono się łamania prawa, terroru, represji i zastraszania, a którzy do tej pory milczeli, przekonani o bezwzględności i bezsilności wnoszenia skarg i skarg, by zgłaszali do nas te fakty. Jesteśmy przekonani, że Obywatelska Inicjatywa może ograniczyć takie praktyki w przyszłości, a tylko przekonanie przez nas wszystkich bariery strachu jest w stanie zapewnić obywatelom bezpieczeństwo. Tylko wówczas, gdy stale się będą ujawniały takie przypadki, pociągając sprawców szkodliwych nie odważą się oni z akcją depedacji swoich ofiar.

Podpisali: sygnatariusze Inicjatywy (22 podpisów)

Anna GONARD - dziennikarka "S" Kraków, ul. Maszewska 36/6

Wydruk nr 4 z dnia 13.III.1984

Dnia 16.II.1984 zwrócił się listownie do naszej Inicjatywy w imieniu z Ryszardem Biedzińskim k/Krakowa, ko. Tadeusz Zaleski przesłano o Inicjatywę o sprawie niewyjaśnionej śmierci swojego parafianina op. Tadeusza Frąsiera, w. 31.III.1949 r.

6 540 640 400 100 100

Anna WALENTYNOWICZ - robotnik, działacz ZZZ i "S", b. wiecień polityczny
Gdańsk, ul. Grunwaldzka 49/9 tel 47 95 29

KOMUNIKAT nr 5 z dnia 14 grudnia 1984
Wgłomiarstwo inicjatywy swracaja sie do wszystkich obywateli Nowej Hu-
ty i anowego regionu ktorym w jakims stopniu znane sa szczegoly - note
tych sluzbow nieistotne swiazane ze smiercia Andrzeja Szewczyka, mieszkaj-
acego Nowej Huty, pracownika Kombinatu Budownictwa mieszkaniowego w M. Hucie.

A. Szewczyk został śmiertelnie pobity w nocy z 17/18 IV 1982. Ostatni raz widzieli go żywego przyjaciele z którymi przebywał w jednym z mieszkań na Wągorzach Krzesławickich do godz. 14.00. Ok. północy A. Szewczyka udał się na pobliski postój taksówek. O godz. 4.30 znalazł go tam nieprzytomnego i obficie krwawiącego kierowcę autobusu pracowniczego LUK Kazimierz Kozmański. Kierowca ten zawiadomił o tym fakcie dyżurnego milicjanta w IV Komisariacie MO na os. Złotej Jesieni. Ok. godz. 4.45 funkcjonariusze wezwali Pogotowie Ratunkowe, które nieprzytomnego pacjenta odwiezło do szpitala im. Narutowicza w Krakowie. Tam rozpoznano rozległe obrażenia powstałe w wyniku urazów głowy (liczne rany tłuczone). Ze względu na podejrzenie stłuczenia pnia mózgu i ew. istnienia krwiaka śródmózgowego pacjenta przewieziono do kliniki neurologicznej AM. Po trwającej 52 dni agonii A. Szewczyk zmarł w dniu 8.VI.1982 nie odzyskując przytomności. Prokuratura Rejonowa dla dziel. Kraków-N.Huta prowadziła śledztwo w tej sprawie /De 1590/82/. W aktach sprawy przyjęto, że obrażenia A. Szewczyka były wynikiem czynu przestępczego, który należy zakwalifikować z art. 157 KK. Czynności śledcze nie przyniosły jednak rezultatu, a sugestie rodziny zmarłego jakoby sprawcami śmiertelnego pobicia mieli być funkcjonariusze ZOMO nie zostały potwierdzone w toku dochodzenia. Wątpliwości potęguje brak zdecydowanych działań ze strony prokuratury i organów ścigania na rzecz wyświetlenia tej ponurej zbrodni. WUSW w Krakowie lojalnie przyznał (pismo skierowane do rodziny zmarłego), że funkcjonariusz dyżurujący owej nocy w IV Komisariacie MO zaniedbał swoje obowiązki służbowe, nie powiadamiając natychmiast jak też i w następnych dniach rodziny ofiary o tragicznym wydarzeniu. Na domiar w komisariacie tym, a także w Komen-dzie Dziel. MO informowano zaniepokojoną matkę, że o losach A. Szewczyka nie funkcjonariuszom nie jest wiadome. Dopiero wędrowni rodziny po krakowskich szpitalach przyniosły wyjaśnienie. Dyżurny milicjant skierował informację przekazaną przez Pogotowie i dyżurującego lekarza w szpitalu Narutowicza. Nie zabezpieczono bowiem żadnych dowodów rzeczowych, nie skorzystano z żadnych metod śledczych pomocnych przy badaniu okoliczności wypadku. Jeden ze świadków, który zdaniem rodziny poszkodowanego mógł wnieść do sprawy nowe elementy, odmówił udziału w śledztwie uzasadniając odmowę lękiem o los własnej rodziny, drugi - do czasu umorzenia śledztwa nie został przez prokuratora przesłuchany, gdyż w międzyczasie wyjechał na kontrakt do Algerii. Sugestie rodziny, jakoby zbrodni dokę-nali funkcjonariusze ZOMO zostały odrzucone w oparciu o notatkę służbową oficera dyżurnego WUSW w Krakowie stwierdzającą, że w nocy z 17/18 IV 1982, z a d e n z pododdziałów ZOMO lub ROMO nie pełnił służby na te-nie dzielnicy N.Huta! To kategoryczne twierdzenie dziwi swatym, iż wszystko to działo się w pierwszych miesiącach stanu wojennego, kiedy to Nowa Huta była obiektem szczególnej "troski" jednostek MO, ZOMO i ROMO. Prokuratura Rejonowa dla dzielnicy Kraków-Nowa Huta definitywnie umorzyła śledztwo, a resort Spraw Wewnętrznych wypłacił rodzinie 50.000 zł. odszkodowania tytułem poniesionych strat. Pragniemy wyjaśnić okoliczności tej zbrodni. Prosimy wszystkich którzy mogą wnieść uzupełniające fakty o zgłaszanie się pod adresem sygnatariuszy Inicjatywy publikowane w każdym nowym komunikacie.

Podpisali: sygnatariusze Inicjatywy (24 podpisy)

oraz

Zbigniew KULCZYCKI - plastyk, NZS, b. więzień polit. Kraków, ul. Długa 22/3

KOMUNIKAT nr 6 z dnia 28. grudnia 1984

W dniu 16 XII br. w Gdańsku kilka tysięcy obywateli udało się w spokojnym i pokojowym pochodzie pod pomnik ofiar Grudnia dla umieszczenia rewanżu maszyn robotników. Na czele znajdowali się członkowie najwybitniejszych stowarzyszeń "Solidarności" z jej przewodniczącym Lechem Wałęsą. Trasa pochodu została sablowana przez ZOMO, które bez powodu zaatakowało obywateli używając pałek, gazów łzawiących i strumieni wody. Wiele osób ciężko pobito, zatrzymane, a następnie skazano na kary aresztu, w wyniku przypieczętowania postępowania śledczego do sprawców czynów o charakterze ekshibicyjnym. Wśród skazanych znajduje się vice-przewodniczący "S" Andrzej Gładysz, niedawno zwolniony z więzienia w którym przebywał bez wyroku c.d. na str. 8.

"6 sierpnia" nr 1-2

sądu przez ponad 3,5 roku. A. Balauda został zatrzymany przez milicję, podniósł latającego na ziemi, bityego przez milicjanta, a cz. całościę zatrzymaniu na komendzie milicji A. Balauda został pobity przez milicjantów. Obecnie przebywa w areszcie. - o publicznym przez radową agencję prasową, komunikacie określono go, jakim innym skazanych mianem chuligana. Ig innego komunikatu tej samej agencji z dnia 14.XII.1984 pod pomnikiem bez przeszkód słożyła kwiaty grupa osób, mających reprezentować różne organizacje zarejestrowane jako członki tzw. INICJ. W tym samym dniu w Krakowie odbyła się wielotysięczna manifestacja rocznicowa, w miejscu zabójstwa Bogdana Kosiaka przez funkcjonariuszy SB. Manifestujący pod flagami "S" i KPN słożyli kwiaty, palili znicze, skandowali hasła i śpiewali pieśni, poczym rozeszli się w spokoju. Nie doszło do najmniejszego zakłócenia porządku. Ani na miejscu manifestacji, ani w jej okolicach nie było funkcjonariuszy MO i ZOMO. Nie dopuszczenie do pomnika ofiar Grudnia obywateli w Gdańsku, udających się tam w spokoju i porządku w celu wyrzucenia hołdu pomordowanym robotnikom, zaatakowanie i bicie ich a następnie skazanie niektórych na kary, pozbawienia wolności oraz uwłczenie ich czci zniesła władzą wiążącymi określen w rodzaju "chuligani", to kolejne akty bezprawnej przemocy wobec obywateli ze strony przedstawicieli władz. Obywatelska Inicjatywa w Krakowie protestuje przeciwko tym aktom bezprawia, żąda uwolnienia wszystkich aresztowanych i zastrzeżenia sobie prawa do podjęcia działań zgodnych z ideałami dla których została powołana, w celu wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy i doprowadzenia do ujawnienia i ukarania winnych.

Podpisali: sygnatariusze Inicjatywy (25 podpisów)

Komunikat nr 7 z dnia 12 stycznia 1985

W dniu 22 grudnia 1984 doszło w zakładzie karnym w Strzelinie do ostrego konfliktu pomiędzy grupą więźniów politycznych a służbą więzienną. Przeprowadzona tego dnia pod nadzorem mjr. Kaczmarczyka, rutynowa rewizja celi w której odbywają karę pozbawienia wolności górnicy z Lubina i Wodzisławia miała inny niż zwykle przebieg. Przekonali się o tym po powrocie do celi osadzeni w niej więźniowie. A zdemolowanym pomieszczeniu wszystko było porzucane po podłodze. Zbyszczeszczono krzyż i wizerunek papieża, zdeptano opłatek wigilijny, zniszczono część zapasów żywnościowych przeznaczonych na święta. Równocześnie zarządzono wstrzymanie więźniom politycznym regulaminowych odwiedzin z rodzinami. Wyprowadzono z celi, a następnie pobite Leszka Zubika, robotnika z Wodzisławia. Pięciu pozostałych ukarano dotkliwymi karami regulaminowymi. Począwszy od dnia 24.XII trwa w ZK Strzelin protest głodowy sześciu więźniów politycznych: Zbigniewa Kerczowskiego, Czesława Lipki, Mirosława Młodeckiego, Andrzeja Pokorskiego, Stanisława Zabielskiego, Leszka Zubika. Wiadomość z dnia 31 XII 84 uzyskana od więźniów zawiera potwierdzenie kontynuowania głodówki protestacyjnej. Więźniowie są od siebie ściśle izolowani. Kara "twardego łóża" zastosowana wobec głodujących wydaje się być szczególnie brutalną szykaną. Działając zgodnie z Apielem Inicjatywy, której jesteśmy sygnatariuszami wysuwamy obywateli posłów do podjęcia niezwłocznych działań kładących kres prowokacyjnym ekscesom w ZK Strzelin. Kierujemy ponadto, pod ponowne rozwiązanie obywateli posłów, sprawy statusu więźnia politycznego w Polsce. Z treścią niniejszego komunikatu zapoznajemy ks. Prymasa Polski kard. Józefa Glempa, oraz przewodniczącego Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność" Lecha Wałęsę. Zgodnie z przyjętym zwyczajem powiadamy także szeroką opinię społeczną.

Podpisali: sygnatariusze Inicjatywy (24 podpisy)

Marek BIK, Lech B. BOCIAN, Zbigniew FIJAK, Mieczysław GIL, Stanisław HANDZLIK, Radosław HUGO, Andrzej IZDEBSKI, A.B. KLICH, Maria KOCZUR, Zbigniew KULCZYCKI, Stanisław LEM, Zygmunt LENYK, Adam MACEDOŃSKI, Mieczysław MAJDZIK, Ryszard MAJDZIK, Przemysław MARKIEWICZ, Wojciech MODELSKI, Edward NOWAK, Wojciech POGIEL, Jan ROKA, Józef SAKA, Witold TOS, Anna WALENTYNOWICZ.

Biuro warszawskiego KOMITETU OBYWATELSKIEGO PRZECIW PRZEMOCY saviśanego 12 XI 1984 r.: J. ROCHOULSKI - historyk, M. JANKOWSKI - sprawoz, S. JAKOWSKI - hutnik, A. KOWALSKA - literat, S. KRUKOWSKI - prawnik, A. LAWINA - inform., E. LIPIŃSKI - ekonom., J. J. LIPIŃSKI - hist. lit., J. ONYSZKIEWICZ - matemat., J. PUCLATA - plastyk, L. SOKOŁOWSKI - prawnik, A. STEINSBERGOWA - adw., M. WIAK - relnik, J. SZYMANDERSKI.